

Bieńkowski, Tadeusz

"Album Studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781", oprac. Henryk Gmiterek, Warszawa 1994 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 37, 187-188

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Album Studentów Akademii Zamojskiej 1595–1781, opracował Henryk Gmiterek, Warszawa 1994, s. 604, ilustr. Archiwum Dziejów Oświaty tom XI pod redakcją Kaliny Bartnickiej.

Po dłuższej przerwie ukazał się kolejny tom Archiwum Dziejów Oświaty zasłużonej serii, w ramach której wydano wiele cennych tekstów źródłowych. *Album Studentów* obejmujący nazwiska wszystkich zapisanych na studia w Akademii Zamojskiej został opublikowany po raz pierwszy. Zwraca uwagę czytelnika z kilku względów.

Publikacje źródłowe dotyczące Akademii Zamojskiej są bardzo rzadkie. Dlatego ogłoszenie nowych tekstów stanowi pewnego rodzaju wydarzenie. Po pracach J.K. Kochanowskiego i J.A. Wadowskiego z początku naszego wieku, edycja *Albumu* zamyka i dopełnia pewien etap gromadzenia wiedzy o tej uczelni. Sprzyja zarazem otwarciu nowego etapu kiedy będzie można dokonać analizy wszystkich znanych źródeł, wyciągnąć wnioski i zweryfikować dotychczasowe opinie o znaczeniu Akademii Zamojskiej. Wydanie *Albumu* do takich przedsięwzięć skłania, wręcz zachęca.

Omawiana książka zwraca również uwagę poziomem edytorstwa. Jest to publikacja pod każdym względem wzorowa, mogąca służyć za przykład dla innych tego typu prac. Otwiera ją zwięzły *Wstęp* napisany przez Henryka Gmiterka. Znajdujemy tam kolejno: szkic historyczny o miejscu Akademii Zamojskiej w systemie szkolnictwa Rzeczypospolitej, charakterystykę zawartości *Albumu Studentów* oraz omówienie źródła edycji czyli trzech rękopisów będących jej podstawą. Trzeba się całkowicie zgodzić z Autorem, że dopiero opublikowanie *Albumu* pozwoli należycie ocenić zasięg oddziaływania uczelni Zamojskiej i zarazem utrzymać bądź podważyć opinie o tej uczelni wypowiedziane ogólnie przez J.K. Kochanowskiego.

Po *Wstępie* następuje kilka cennych aneksów: chronologiczny wykaz rektorów Akademii w latach 1595–1784, wykaz statystyczny wpisów studentów w poszczególnych latach oraz wykaz

promocji na doktorów filozofii, doktorów obojga prawa, doktorów teologii, magistrów filozofii, bakałarzy sztuk wyzwolonych i filozofii i promocji na notariuszy publicznych i notariuszy apostolskich.

Aneksy te ułatwiają korzystanie z *Albumu* gdyż oferują czytelnikowi ważne informacje rozproszone w obszernym tekście.

Trzonem publikacji jest oczywiście wykaz studentów, którzy zapisywali się do *Albumu*, składali przyrzeczenie (gdy byli dorośli — *adulti*) i wpłacali wpisowe. Spis ten obejmuje ponad dziesięć tysięcy nazwisk (10552 osoby) uczniów, studentów i towarzyszących im niekiedy nauczycieli prywatnych, którzy — jak stwierdził H. Gmiterek (s. 11 *Wstęp*) przewinęli się przez uczelnię w ciągu 190 lat jej istnienia. Właśnie „przewinęli się”, gdyż nie wiadomo ilu z nich ukończyło klasy wstępne, ilu doszło do kursów akademickich. Po spisie studentów następują dwa indeksy: imponujący rozmiarami (s. 457–567) indeks osób oraz indeks nazw geograficznych. Ilustracje zamieszczone zostały na końcu. Oba indeksy, które kosztowały niewątpliwie Wydawcę wiele trudu, są w tej publikacji niezastąpione. Opracowane bardzo dokładnie, umożliwiają szybkie odnalezienie poszukiwanego nazwiska i orientację w obszarach geograficznych, z których pochodzili studenci.

Najbardziej oczywiście zajmująca jest wymowa zapisów w *Albumie*. Z pozoru są to tylko tysiące nazwisk i informacji o miejscu pochodzenia studentów. Zapisy te jednak mówią bardzo wiele.

Późniejsze w stosunku do pierwotnych wpisów rektorskich notatki zamieszczane przy niektórych nazwiskach informują o dalszych losach studentów Akademii Zamojskiej. Ktoś w Akademii interesował się losami i przebiegiem kariery studentów, robiono to jednak rzadko i niekonsekwentnie, właściwie sporadycznie. Na ten fakt zwrócił uwagę H. Gmiterek we *Wstępie*.

W roku akademickim 1629/30 zapisał się do Akademii *Andreas Joannes Jasiński districtus Chelmensis*. Inna ręka przy jego nazwisku dopisała: *occisus a Kozacis pro patria*. W tym samym roku zapisał się Jan Gorękowski z województwa bełskiego, przy nim adnotacja późniejsza zawiadamiała: *Cracoviae occisus*. Wpisany do Albumu w 1605 r. U.M. Bryllius ma adnotację, że zmarł po 1630 r. jako profesor retoryki w Zamościu. Przy nazwisku wpisanego w 1694 r. Krzysztofa Zaleskiego jest notatka: *postea commendarius Zamoscensis*.

Jest też w *Albumie* notatka, która zapewne pochodzi od historyka — badacza z XIX w. skoro wpisy rektorskie kończą się w 1781 r. O Wawrzyńcu Złoba wpisanym do *Albumu* w roku akademickim 1756/58 czytamy: *proboszcz Wieloncy, officyal chelmski umarł około roku 1800*.

Może dziwić brak adnotacji przy wpisie wstępnym w 1702 r. Jakuba Arakiełowicza. Ten dynamiczny intelektualnie Ormianin już w 1716 r. był profesorem i został wybrany rektorem Akademii Zamojskiej.

Z zapisów w *Albumie* wyziera ówczesna rzeczywistość. Uderza bardzo duże zróżnicowanie społeczne uczniów Akademii. Nie była to uczelnia tylko szlachecka czy tylko mieszczańsko-plebejska. Skupiała młodzież z różnych warstw. Studiowały tam całe generacje młodych Zamojskich, wielu synów zamożnej szlachty z południowo-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, synowie mieszczan z różnych stron kraju, biedota miejska i wiejska. Pod 1713 r. notatka: *Andreas Janicki pauper, cuius mater pesti febra hic mortua Zamosci, de parentis nomine et cognomine ignorans, ad eandem scholam susceptus*.

O zróżnicowaniu majątkowym świadczą również i sumy opłat wpisowych. Ubodzy płacili kilka groszy lub zgoła nic, bogatsi kilkadziesiąt groszy, złote, floreny, tynfy, imperiały.

Album wykazuje, że do Zamościa przybywała po naukę młodzież z całej Rzeczypos-

politej, nawet z miast gdzie były wyższe uczelnie jak Kraków czy Wilno, lub gimnazja akademickie jak Gdańsk i Toruń.

Zdarzali się i cudzoziemcy, przybysze z różnych krajów Europy. Do tej grupy studentów zamojskich najbardziej nadaje się określenie „zdarzali się”, gdyż nie były to wypadki częste. Wszelako i tych niezbyt licznych cudzoziemców co sprowadzało do Zamościa? Aby odpowiedzieć na to pytanie potrzebne są badania. *Album* bez podania przyczyn i okoliczności przybycia notuje wpisy obcych przybyszów. W 1672 r. zapisał się *Jacobus Michael de Hadulikich Hanenko ducis generalis Zaporoviensis filius, Ukrainensis*. W roku akademickim 1640/41 Joannes Georgii Arnold, Germanus Bavarus. W 1707 przybył z bawarskiej Bambergii *Joannes Hernești Szilling philosophus*. Studiowali w Zamościu Ślązacy poddani korony Habsburskiej, Czesi, Węgrzy, Francuzi, Włosi, Anglicy i Szkoci. Świadczyć to może o rozgłosie Akademii za granicą.

Album odślania różne aspekty działania Akademii, np. istniejący tam system zapomóg i stypendiów, instytucję prywatnych nauczycieli wspomagających najmłodszych uczniów, udział młodzieży studiującej w pracach senatu uczelni. W połączeniu ze źródłami znanymi poprzednio (dokumenty oficjalne Akademii, produkcja wydawnicza drukarni Zamojskiej, zespół programów przedstawień wystawionych na scenie szkolnej) *Album* stanowić może doskonały materiał do studiów nad edukacją staropolską i oświeceniową i oczywiście także badań dziejów samej Akademii Zamojskiej.

Lektura *Albumu* nieodparcie nasuwa wrażenie, że jest to książka nie tylko ważna i potrzebna, ale również pod każdym względem bardzo starannie przygotowana. Nawet korekta, obecnie słaba strona wielu książek naukowych, tu jest właściwie bez zarzutu. W obszernej książce obcojęzycznej znalazły się zaledwie trzy błahe błędy literowe.

Tadeusz Bienkowski